



STUDIUM PRZYPADKU

Tragedia matki czworga dzieci

W dniu 11 grudnia 1999 r., 12 lat temu, 30-letnia kobieta uległa wypadkowi drogowemu, w wyniku którego leży przykuta do łóżka w domu, gdyż doznała bardzo ciężkich obrażeń: urazu kręgosłupa w części szyjno-piersiowej z uszkodzeniem rdzenia; spastycznego porażenia kończyn dolnych; niedowładu prawej ręki; urazu głowy z pourazowym obrzmieniem mózgu; złamania żeber oraz uszkodzenia splotu ramiennego.



Orzeciono u poszkodowanej 100% uszczerbku na zdrowiu. Przeciwno sprawie zdarzenia zapadł wyrok skazujący w Sądzie Rejonowym w P., gdzie został skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na lat 5 oraz utratę prawa jazdy na lat 7.

Obrażenia u młodej kobiety, które były następstwem wypadku, spowodowały długotrwałe kalectwo i niezdolność do samodzielnej egzystencji. Poszkodowana przed wypadkiem była aktywną osobą, czynną zawodowo, matką czworga dzieci, które miały 7, 9, 10 i 11 lat.

Tuż po wypadku została odwieziona na Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala w P., gdzie rozpoznano uraz czaszkowo-mózgowy i uraz kręgosłupa. Nieprzytomną podłączono do aparatury podtrzymującej życie. Następnie poszkodowaną przewieziono do Centrum Rehabilitacji w K., gdzie przebywała od 14 do 30 grudnia 1999 r., po czym powróciła do Szpitala w P., gdzie przebywała do dnia 22 lutego 2000 r. Następne okresy hospitalizacji dotyczyły pobytów w szpitalu w Oł. od 22 lutego do 29 marca 2000 r. oraz w szpitalu w Os. od 18 kwietnia do 17 czerwca 2000 r. Łączny okres hospitalizacji powypadkowej wyniósł około 170 dni – blisko pół roku.

Wypadek na zawsze przekreślił dotychczasowe życie poszkodowanej i skazał na ciągłą opiekę ze strony bliskich oraz trwałe leczenie.

Dla młodej kobiety kalectwo spowodowało, że straciła dotychczasową radość z życia. To spotęgowało poczucie cierpienia i poniesionej krzywdy.

W 2000 r. pełnomocnik poszkodowanej wystąpił z roszczeniami do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, ponieważ sprawca zdarzenia legitymował się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartym w upadłym Towarzystwie Ubezpieczeń.

W wyniku zgłoszonych roszczeń UFG przyznał na rzecz kobiety świadczenia:

1. z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 70 000,00 zł,
2. rentę miesięczną z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 700,00 zł,
3. rentę wyrównawczą z tytułu utraczonej zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 485,00 zł.

Renty te są wypłacane kwartalnie do chwili obecnej w niezmięnionej wysokości. Ponadto uznał zwrot poniesionych kosztów leczenia, masażu i rehabilitacji, zakupu sprzętu i środków medycznych.

Pomimo złożonego odwołania przez pełnomocnika, UFG oddalił dalsze roszczenia dotyczące dopłaty do zadośćuczynienia, jak również zwiększenia przyznanych rent. UFG powołując się na art. 445 § 1 k.c. oświadczył, że: *kodeks cywilny nie reguluje stawek, na podstawie których Fundusz mógłby wypłacić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę... w każdej sprawie bierze pod uwagę trwałe uszkodzenie na zdrowiu, okres leczenia.*

UFG oddalił dalsze roszczenia dotyczące dopłaty do zadośćuczynienia, jak również zwiększenia przyznanych rent. UFG powołując się na art. 445 § 1 k.c. oświadczył, że: kodeks cywilny nie reguluje stawek, na podstawie których Fundusz mógłby wypłacić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę... w każdej sprawie bierze pod uwagę trwałe uszkodzenie na zdrowiu, okres leczenia.

wiu, okres leczenia. Uwzględniając powyższe okoliczności... wysokość wypłaconego świadczenia jest zgodna z aktualnym orzecnictwem sądowym w tego typu sprawach, jak również rekompensuje doznaną krzywdę.

Po blisko 10 latach poszkodowana powołała nowego pełnomocnika, naszą firmę. Po przeanalizowaniu akt sprawy, jak również biorąc pod uwagę obecną sytu-

ację, w jakiej znalazła się poszkodowana, uznano, że kwota przyznanych świadczeń jest stanowczo zaniżona i nie rekompensuje poszkodowanej doznanego bólu i cierpienia.

Jak wynika z opisu sytuacji życiowej, poszkodowana załamała się psychicznie, gdyż mając na wychowaniu czworo dzieci nie mogła im służyć żadną pomocą, ponieważ sama tej pomocy potrzebowała. Niemożność podjęcia pracy, a także pełnego uczestnictwa w życiu rodzinnym, społecznym, towarzyskim spowodowała, że czuje się niepotrzebna i zbędna.

organizmu, poddano poszkodowaną amputacji lewej dolnej kończyny.

4. nie posiada właściwych opatrunków, które pomogłyby w likwidowaniu odleżyn;

5. nie posiada podnośnika do wanny, aby mogła się w sposób cywilizowany wykąpać, pozbawiona jest realizowania elementarnych potrzeb człowieka.

Do skutków obrażeń odniesionych w wypadku z grudnia 1999 r. doszły również inne choroby. Poszkodowana przeszła zawał serca, zachorowała na cukrzycę, wdała się infekcja dróg moczowych, kamica nerek.

przeżywała to, że stała się ciężarem dla swojej rodziny, że odebrała dzieciom radość dzieciństwa, gdyż córki musiały szybko wyrosnąć i zająć się obowiązkami domowymi oraz nią samą.

Ponadto w wyniku ciągłego leżenia w łóżku, pomimo specjalnego materaca i opieki osób najbliższych, stan zdrowia poszkodowanej z dnia na dzień się pogar-

szła. Obecnie życie poszkodowanej wygląda tak, że:

1. nie ma podjazdu do domu, więc nie wychodzi na dwór, jest w niewoli czterech ścian, stara się jeden raz na miesiąc wyjechać na wózek z domu;

2. nie ma działającego wózka inwalidzkiego;

3. brak materaca/łożka przeciwoleżynowego, na ciele potworzyły się odleżyny, pootwierały się rany, wdało się zakażenie

Do dnia dzisiejszego poszkodowana jest zależna od innych. Spędza całe dnie w łóżku, przeżywając swoje życie patrząc na świat przez okno, biernie uczestnicząc w życiu swojej rodziny.

Mając na uwadze sytuację pokrzywdzonej, jej potrzeby, doznane obrażenia oraz wpływ, jaki miały na jej dalsze życie, a także wybiórcze działanie UFG określające wysokość zadośćuczynienia, ECPP sp. z o.o. wystąpiło z nowymi roszczeniami dotyczącymi dopłaty odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia jeszcze na etapie przedsądowym. Uznając, że zostały pominięte inne, równie ważne czynniki, które mają wpływ na określenie wysokości przyznanego świadczenia pieniężnego, m.in.: wiek poszkodowanej, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, życiowa bezradność, niekorzystne widoki i możliwości poszkodowanej w przyszłości oraz aktualna i zmieniająca się stopa życiowa społeczeństwa.

W odpowiedzi na wystąpienie ECPP Sp. z o.o., UFG poinformował, że: *ustanowienie po wielu latach nowego pełnomocnika nie stanowi przesłanki do kolejnego ponownego rozpatrzenia sprawy i zmiany dotychczasowych ustaleń.* To jest uzasadnione braku dopłaty świadczeń na rzecz poszkodowanej.

UFG poinformował, że poszkodowana od września 2000 r. nadal otrzymuje świadczenie w postaci renty na zwiększone potrzeby w wysokości 700 zł miesięcznie oraz że obejmuje ona: *wszelkie koszty zakupu leków i materiałów medycznych, inne koszty związane z leczeniem oraz koszty opieki i pomocy osób trzecich w wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego.*

Nie mogąc zgodzić się ze stanowiskiem UFG, Europejskie Centrum Pomocy Poszkodowanym Sp. z o.o. podjęło działania zmierzające do skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Zasadność takiego postępowania znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym.

Podsumowując, firmy takie jak ECPP Sp. z o.o. są potrzebne, gdyż wyegzekwowanie zadowalającej kwoty od ubezpieczyciela nie jest ani proste, ani łatwe. Często sam poszkodowany nie ma wiedzy ani siły na dalsze dochodzenie roszczeń, ponadto perspektywa wystąpienia przed taką instytucją jak sąd zniechęca do ubiegania się o należne odszkodowanie. Pełnomocnik jednak nie cofa się przed takimi działaniami.

Agnieszka Jakutowicz
Europejskie Centrum Pomocy Poszkodowanym Sp. z o.o.
Dział Likwidacji Szkód